

Maria Łoszevska-Ołowska*

Regulacje prawa karnego w informacyjnych materiałach prasowych

Sprawa Kajetana P., poszukiwanego listem gończym w związku z podejrzeniem o zabójstwo kobiety na warszawskiej Woli, podwójne morderstwo dokonane przez młodych ludzi w Rakowiskach, spowodowanie pożaru w Jastrzębiu Zdroju, w którym zginęła kobieta i czwórka jej dzieci, za co oskarżony o dokonanie pięciu morderstw mąż i ojciec rodziny został skazany na dożywocie¹ – to zaledwie kilka przestępstw, będących przedmiotem ogromnego zainteresowania mediów w ostatnim czasie. Wymienione zbrodnie to nie tylko bieżąca relacja na ich temat, ale także powód do tego, aby media odniosły się do istniejących uregulowań w obszarze prawa karnego. Historie takie stają się zazwyczaj impulsem do podjęcia tematu winy, związanej z nią niepoczytalności, listu gończego czy europejskiego nakazu aresztowania. Same regulacje prawne są jednak tłem historii i to ona pozostaje w centrum zainteresowania dziennikarzy². Jest wiele powodów, dla których media

* Dr, Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii, Katedra Prawa Mediów, e-mail: m.olowska@uw.edu.pl.

1 W czasie przygotowywania publikacji wyrok wydany 19 grudnia 2017 roku był jeszcze nieprawomocny.

2 To, jak problematyka przestępczości i związanego z nim poczucia bezpieczeństwa jest ważna dla obywateli, pokazują m.in. badania przeprowadzone przez Aleksandrę Szymanowską. W opinii respondentów badanych w 1993 i 2006 roku przestępczość była zjawiskiem najbardziej zagrażającym bezpieczeństwu społeczeństwa polskiego. Wskazywało na nią odpowiednio 63 proc. i 56 proc. ankietowanych. Por. też: *Polacy wobec przestępstw i karan. Opinie i postawy społeczeństwa polskiego wobec przestępstw, zachowań patologicznych i kontrowersyjnych oraz środków kontroli nad tymi zachowaniami*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2008, s. 19. Z kolei Andrzej Siemaszko uznaje lęk przed przestępczością za powszechny lęk ludzkości początku XXI wieku. Zauważa on, że jest to dominujący problem, który nurtuje

chętnie przekazują informacje o przestępczości. Zauważa się społeczne zapotrzebowanie na tę problematykę. U odbiorcy komunikat o popełnionym czynie zabronionym wzmacnia poczucie „normalności” i podnosi jego samoocenę, mediom zaś zapewnia skuteczny przekaz³. Informacje o zbrodniach i występkach są łatwo dostępne, nie wymagają ani nakładów finansowych, ani skomplikowanych zabiegów. Kolejne dni przynoszą zwykle następne wiadomości o sprawie⁴.

Przestępstwo, będące kluczowym pojęciem dla prawa karnego, stanowi czyn zabroniony przez ustawę, obowiązującą w czasie jego popełnienia, pod groźbą kary. Czyn ten jest zawiniony, bezprawny i społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy. Tak sformułowana definicja przestępstwa, wynikająca z art. 1 i 7 kodeksu karnego⁵, nie jest interesująca dla odbiorcy, nie jest też dla niego zrozumiała. Przestępstwo przyciąga jako news⁶. A jest nim wtedy, gdy mówimy o czynie konkretnej osoby i równie konkretnej, często niezwykle dramatycznej sytuacji, w jakiej do niego dochodzi. Zjawiska tego nie należy wiązać wyłącznie ze współczesnymi mediami. Proces Rity Gorgonowej, jeden z najgłośniejszych w historii Polski, skazanej za zabójstwo 17-letniej Elżbiety Zarembianki, córki Henryka Zaremby – pracodawcy i kochanka skazanej – został tak skutecznie wykreowany przez media początku lat trzydziestych XX wieku, że sprawa nadal tkwi w świadomości społecznej. Nieustająco się do niej powraca, np. w materiałach prasowych dotyczących procesów poszlakowych⁷. Poświęcona postępowaniu sądowemu kampania

społeczeństwo i przybiera często takie rozmiary, że mówić można o zbiorowej fobii. Jak podkreśla, nie sprzyja to społecznemu dobrostanowi, zwłaszcza że ów lęk jest nieadekwatny do rzeczywistego zagrożenia. Por. tenże, *Kogo biją, komu kradną. Przestępczość nie rejestrowana w Polsce i na świecie*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 105. Paradoxem współczesności jest fakt, że ludzie żyjący obecnie w świecie o wiele bezpieczniejszym niż kiedykolwiek są jednocześnie ogarnięci wszechobecnym strachem, na co zwraca też uwagę E. Kamińska – też, *Przekaz mediów a populizm penalny i jego znaczenie społeczne (na przykładzie sprawy „polskiego Fritzla”)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, nr 1, s. 73.

3 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 1999, s. 414.

4 Tamże.

5 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. Nr 88 poz. 553, tekst jednolity. W dalszej części opracowania: k.k.

6 Pod pojęciem tym rozumiem, przyjmując za Markiem Palczewskim, aktualną informację o wydarzeniach ważnych i interesujących dla odbiorcy, opublikowaną w mediach (za: tenże, *Kilka uwag o tabloidytacji newsa*, [w:] *News i dziennikarstwo śledcze*, red. M. Palczewski, M. Worso-wicz, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2010, s. 74).

7 Patrz m.in. *Łańcuch poszlak*, <http://www.tvn24.pl/czarno-na-bialym,42,m/czarno-na-bialym-lancuch-poszlak,704061.html> [dostęp: 5.04.2017]. Także M. Matczak, *Najsłynniejszy proces II RP wróci na wokandę?*, <http://www.newsweek.pl/wiedza/historia/sprawa-gorgonowej-najsłynniejszy-proces-ii-rp-zostanie-wznowiony-newsweek-pl,artykuly,280150,1.html> oraz *Sprawa Gorgonowej. Przedwojenna zbrodnia, która wciąż czeka na wyjaśnienie*, <http://www.>

prasowa wskazywana jest jako przykład zdolności ówczesnych mediów (zwłaszcza „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”) do wywoływania zamierzonych reakcji czytelników i kształtowania opinii publicznej. Sprawa Gorgonowej pokazuje również, jakie mechanizmy powodują, że uwaga zostaje skupiona na tym, a nie innym czynnie⁸.

Podjmując się wskazania sposobu przekazywania przez media wiedzy o uregulowaniach w obszarze prawa karnego, należy przywołać dwie sytuacje. Pierwsza występuje wtedy, gdy informacja odnosi się do obowiązujących przepisów. Druga – gdy dotyczy projektowanych regulacji. Wiadomości o tym, co obowiązuje, są zdecydowanie częstsze. Już pobieżna analiza zawartości treści mediów prowadzi do wniosku, że nie tylko drukowana i internetowa prasa codzienna, ale także telewizyjne i radiowe serwisy informacyjne często i chętnie przekazują komunikaty dotyczące prowadzonych procesów, zarówno w ich stadium przygotowawczym (śledztwa lub dochodzenia), jak i później – na etapie postępowania sądowego. Nie omija to też tygodników i nie jest charakterystyczne wyłącznie dla prasy określanej mianem bulwarowej. Zjawisko ma charakter powszechny i wiązać je należy nie tylko z – będącą faktem – tabloidyzacją mediów, ale też ze zjawiskiem konwergencji. Na skutek upodabniania się oferty mediów wiadomości, które kiedyś byłyby postrzegane jako szczególnie interesujące dla prasy sensacyjnej, dziś stale goszczą w materiałach telewizyjnych, internetowych czy w drukowanych dziennikach ogólnoinformacyjnych⁹.

Informacje o istniejących regulacjach prawa karnego podawane są w kontekście stosowania prawa, zatem doniesienie o przestępstwie i proces stanowią pretekst do przywołania pojęcia z tego obszaru. Sformułowanie „pretekst” może sugerować, że prasa poszukuje okazji do „przemycania” wiedzy o przepisach. Analiza publikacji prowadzi jednakże do wniosku, że tak nie jest. Jeśli media przywołują treść przepisów, to raczej nie w celu edukacji i budowania wiedzy prawnej w tym zakresie, ale by

newsweek.pl/polska/rita-gorgonowa-najglosniejszy-proces-ii-rzeczpospolitej,99728,1,1.html [dostęp: 5.04.2017].

8 Na temat roli mediów w procesie Gorgonowej patrz szerzej: W. Władyka, *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Czytelnik, Warszawa 1982, s. 191–194.

9 Prowadzone badania pokazują, że 92% Polaków uzyskuje wiedzę o przestępczości z mediów. Zob. K. Daniel, *Rola mediów w kształtowaniu społecznych opinii o sądach*, [w:] *Prawo, media, władza*, red. M. Magoska, Wydawnictwo UJ, Kraków 2005, s. 95. Dodać warto, że obraz ten jest w mediach istotnie deformowany. Z przeprowadzonej przez Janinę Błachut analizy prasy codziennej w Polsce w latach 1988–1990 wynikało, że blisko 23,9% doniesień kryminalnych dotyczyło zabójstwa, 11,1% – kradzieży, 10,7% – kradzieży z włamaniem. W strukturze przestępstw stwierdzone zabójstwa to ledwie 0,1%. Zob. też, *Doniesienia kryminalne w polskiej prasie codziennej*, [w:] *Relacje o przestępstwach i procesach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, red. D. Dölling, K.H. Gössel, S. Waltoś, Katedra Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997, s. 84.

przekazać informację, którą jest np. wysokość kary grożącej za przestępstwo. I choć podane wiadomości są łatwe do zweryfikowania, często pojawiają się w nich błędy. Wynikają one z jednej strony z braku wiedzy dziennikarzy, z drugiej zaś – z dążenia do upraszczania przekazu. Przykładem może być informacja o sankcji grożącej za zabójstwo. Art. 148 § 1 k.k. przewiduje karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 8 lat, karę 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności. Media często podają, że podejrzanemu lub oskarżonemu grozi kara od 8 lat do dożywocia. W istocie przepis ten przewiduje trzy (a nie jedną) alternatywne kary.

Dziennikarze odwołują się do konkretnych uregulowań prawa karnego, wtedy gdy wypowiadający się dla nich prokurator czy policjant posługuje się niejasnymi dla przeciętnego odbiorcy pojęciami z języka prawnego. Ilustracją może być informacja o zarzucie zabójstwa Ewy Tylman z winy umyślnej w zamiarze ewentualnym¹⁰ postawionym Adamowi Z. przez śledczych. Sytuacja, w której stawiany jest tego rodzaju zarzut, nie należy do rzadkich, jednak dopiero w tej sprawie media szerzej zainteresowały się znaczeniem pojęcia „przywołanym rodzaj winy”, co w dużej mierze było wynikiem skąpej informacji przekazywanej przez śledczych, którzy ze względu na dobro postępowania nie chcieli ujawniać więcej szczegółów. W konsekwencji, przy braku innych wiadomości ta była jedną z niewielu, ale też dla osób nieznających dobrze przepisów prawa brzmiała interesująco, a nawet zagadkowo. Prawo karne zna dwa rodzaje winy umyślnej, tj. w zamiarze bezpośrednim i w zamiarze ewentualnym. W pierwszym przypadku sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego i chce go popełnić, w drugim zaś, przewidując możliwość jego popełnienia, godzi się na to (art. 9 § 1 k.k.). Dla laika sformułowania pozostają niejasne i wymagają wyjaśnienia. I tak kwestia winy umyślnej w zamiarze ewentualnym stała się jedną z newsowych wiadomości w śledztwie. W prasie pojawiły się nagłówki i lidy: „Mężczyzna, który jako ostatni towarzyszył zaginionej Ewie Tylman, usłyszał zarzut zabójstwa z zamiarem ewentualnym – poinformowała poznańska Prokuratura”¹¹, „Sprawca przewiduje, że nastąpi skutek i godzi się na to – opisuje zamiar ewentualny

¹⁰ Ewa Tylman zaginęła w nocy z 22 na 23 listopada 2015 roku w Poznaniu. Wieczór spędziła na imprezie integracyjnej ze znajomymi z pracy. Wśród nich znajdował się Adam Z. To z nim około godziny drugiej w nocy opuściła lokal, w którym odbywało się spotkanie. Kamery monitoringu zarejestrowały ich kilkakrotnie. Ostatni raz na moście Rocha. Tu ślad się urywał. Poza powiadomieniem policji o zaginięciu kobiety rodzina zwróciła się do mediów z apelem o pomoc w jej poszukiwaniach. Od razu podjęte zostały intensywne czynności poszukiwawcze w związku z podejrzeniem, że ciało kobiety może znajdować się w Warcie. Wówczas nie udało się go odnaleźć. Stało się to w końcu lipca 2016 roku. Prokuratura postawiła Adamowi Z. zarzut zabójstwa Tylman i skierowała do sądu akt oskarżenia. Zdaniem śledczych mężczyzna miał zepchnąć kobietę do rzeki, doprowadzając do jej utonięcia. W czasie przygotowywania artykułu postępowanie sądowe było w toku.

¹¹ „Uważamy, że Ewa Tylman nie żyje”. Adam Z. z zarzutem zabójstwa, <http://www.newsweek.pl/polska/ewa-tylman-adam-z-uslyszal-zarzut-zabojstwa,artykuly,375134,1.html> [dostęp: 20.03.2017].

popęlnienia przestępstwa karnista prof. Piotr Kruszyński. O zabójstwo z zamiarem ewentualnym podejrzany jest kolega Ewy Tylman Adam Z.¹²

Innym przykładem może być sprawa Kajetana P., któremu postawiono zarzut dokonania brutalnego zabójstwa w Warszawie i poćwiartowania zwłok ofiary. Dała ona asumpt do rozważań dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, ucieczka podejrzanego poza granice Polski pozwoliła przybliżyć wiedzę na temat tego, kto i w jakich przypadkach wydaje list gończy, ale i Europejski nakaz aresztowania (ENA). Nadto sprawa ta obowiązała do podjęcia tematu niepoczytalności i konsekwencji, jakie ów stan wywołuje w sferze odpowiedzialności sprawcy. To drugie zagadnienie pojawia się w mediach relatywnie często, zwłaszcza w kontekście spraw o zabójstwo będących przedmiotem szczególnego zainteresowania. W podobnych sytuacjach organy śledcze poddają podejrzanego obserwacji pod kątem niepoczytalności i jednocześnie informują media o swoich działaniach. Zainteresowania stanem psychicznym podejrzanego należy upatrywać także w tym, że – zwłaszcza przy zabójstwach szczególnie brutalnych – kwestia zrozumienia, dlaczego do czynu doszło i odpowiedź na pytanie, czy opisywany czyn mógł popełnić normalny człowiek, jest dla odbiorców mediów bardzo istotna¹³. Zajmujący się problematyką podnoszą, że wspomniana ciekawość wynika m.in. z tego, że „zderzenie” z informacją o przestępstwie wzmacnia w nas poczucie własnej wartości. Stajemy wówczas w opozycji do osoby, która łamie prawo i przyjmujemy, że my nie jesteśmy zdolni do zachowań przestępczych¹⁴.

12 „Przewiduje, że nastąpi skutek i godzi się na to”. Karnista o zarzutach dla kolegi Ewy Tylman, <http://www.tvn24.pl/poznan,43/piotr-kruszynski-tlumaczy-na-czym-polega-zamiar-ewentualny,600368.html> [dostęp: 20.03.2017].

13 Z badań prowadzonych przez Józefa K. Gierowskiego wynika, że wyłaniający się z przekazów medialnych obraz brutalnego, agresywnego zabójcy nie w pełni odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy. Badacz ten w latach 1970–1984 prowadził obserwację sądowo-psychiatryczną 105 zabójców. Wyróżnił wśród nich trzy grupy. Pierwsza, obejmująca 39% badanych, to osoby nieagresywne. Cechowała je nieśmiałość, kompleksy, często bycie „ofiara” w swoim otoczeniu. Długotrwałe upokorzenia, jakich doznawała część z tych osób, skutkowały spiętrzeniem emocji i ich rozładowaniem poprzez czyn zabroniony. Druga grupa, stanowiąca 23%, to osoby umiarkowanie agresywne, charakteryzujące się wysokim poziomem ukrytej wrogości, podejrzliwe, skłonne do irytacji, dominujące, tłumiące uczucia. Ostatnia grupa (23%) to sprawcy skrajnie agresywni, skłonni do bezpośredniego ataku, wrogich zachowań wobec siebie (w tym prób samobójczych), egocentryczni. W przeszłości niektórzy z nich byli diagnozowani psychiatrycznie jako socjopaci. Często to osoby upośledzone umysłowo. Zob. J.K. Gierowski, *Agresywność u sprawców zabójstw*, [w:] *Materiały IX Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej PTP. Stany afektywne w opiniowaniu sądowym psychiatryczno-psychologicznym, Kazimierz nad Wisłą 25–28.IX.1991*, red. Z. Majchrzyk, T. Gordon, E. Milewska, [b.w.], Warszawa 1991.

14 Zob. m.in. D. Woźniakowska-Fajst, *Media a przestępczość*, [w:] *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013,

Przestępstwa związane z przemocą od lat znajdują się w centrum zainteresowania. Prowadzone w Wielkiej Brytanii badania pokazały, że 65% treści dotyczących przestępczości odnosiło się do tego rodzaju czynów, choć w rzeczywistości stanowią one 6% ogółu przestępstw¹⁵. Do grupy tej należą zabójstwa. Polskie media także poświęcają im dużo uwagi, choć prowadzone statystyki przestępczości pokazują od lat, że skazania za morderstwo (na tle pozostałych czynów zabronionych) wynoszą 0,1–0,2%¹⁶. Przywołane w publikacji najgłośniejsze sprawy ostatnich miesięcy dotyczą właśnie pozbawienia życia drugiego człowieka. To one przede wszystkim determinują zakres przekazywanych informacji na temat istniejących przepisów.

Dla mediów interesujące są zazwyczaj wyroki wydawane w sprawach, które były przez nie wcześniej relacjonowane. Oprócz informacji o skazaniu i karze lub uniewinnieniu oskarżonego mogą one stanowić powód do wskazania określonych przepisów. Zauważyć można dwie charakterystyczne sytuacje. Pierwsza zachodzi wtedy, kiedy przepisy raczej się przywołuje w bezpośredniej relacji z ogłaszaniem wyroku przez sąd, niż bliżej wyjaśnia. Jest ona typowa dla przekazów informacyjnych. Wystarczy przypomnieć sprawę Katarzyny W. skazanej za zabójstwo półrocznej córki, czy Zuzanny M. i Kamila N. skazanych na taką samą karę za dokonanie zbrodni w Rakowiskach. W obu przypadkach obecne na sali sądowej kamery telewizyjne transmitowały kulminacyjny moment procesu. Co warte podkreślenia – w każdej ze spraw sędziowie odczytujący wyrok, świadomi, że za pośrednictwem środków przekazu ich słowa docierają do naprawdę szerokiego kręgu odbiorców, starali się tak dostosować język wypowiedzi, aby była ona zrozumiała dla nieobycyego z przepisami prawnymi odbiorcy. Można było też zauważyć podjęty wysiłek na rzecz większej przejrzystości wyводу. Niekiedy wyrok sądowy wydany w sprawie karnej staje się przedmiotem zainteresowania ze względu na swoistą rzadkość, precedensowość sprawy (choć nie była ona wcześniej relacjonowana). Wówczas nie tylko informacja o zapadnięciu wyroku stanowi wiadomość wartą przekazania, ale dla niektórych tytułów, poświęcających z racji swojego profilu więcej miejsca kwestiom prawnym, jest to możliwość przedstawienia w zrozumiałym sposobie tego, jak prawo stosują organy orzecznicze. Ilustracją może być publikacja z „Rzeczpospo-

s. 369; A. Kamińska, *Elementy schematu freak show w informacyjnych i publicystycznych programach telewizyjnych. Casus Mariusza Trynkiewicza*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. nauk. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Wydawnictwo Poltex, Warszawa 2015, s. 323–324.

15 Y. Jewkes, *Media i przestępczość*, tłum. E. Magiera, Wydawnictwo UJ, Kraków 2010, s. 55.

16 A. Szymanowska, dz. cyt., s. 88. Autorka ta wskazuje też, że w Polsce współczynnik zabójstw w stosunku do liczby ludności jest niski w porównaniu zwłaszcza z innymi państwami Europy. W 2005 roku wynosił 2,2 (na 100 tys. mieszkańców). W Niemczech wynosił 3,5, w Hiszpanii – 2,7, w USA – 9, a w Rosji 21,3.

litej” zatytułowana: *Sąd: podsłuchiwanie męża to przestępstwo*¹⁷. Materiał przystępnie wyjaśnia interpretację art. 267 § 3 i 4 k.k. „Żona, która za pomocą dyktafonu nagrywała rozmowy męża m.in. z jego kochanką, została uznana za winną popełnienia przestępstwa bezprawnego uzyskania informacji” – czytamy w lidzie. W materiale prasowym dziennikarz powołuje się na wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód z 7 czerwca 2016 roku (sygn. akt IV K 682/14), który uznał, że „czyn Anny D. polegający na nagrywaniu męża w użytkowanym przez niego samochodzie oraz w mieszkaniu przy pomocy urządzenia podsłuchowego, w sytuacji, gdy w sposób niejawnym, ukrywając go w tych miejscach, dokonywała nagrań w celu podsłuchania rozmów pokrzywdzonego, wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 267 § 3 i 4 Kodeksu karnego”¹⁸. Sąd, uznając kobietę winną, umorzył warunkowo postępowanie na okres próby wynoszący rok. Taka konstrukcja przekazu dotyczącego informacji o wyroku należy do często stosowanych przez media sprofilowane na udostępnianie wiedzy na temat prawa, a w mniejszym stopniu lub w ogóle nie występuje w przekazach typowo informacyjnych w prasie codziennej.

Informacje o prawie karnym odnoszą się przede wszystkim do regulacji istniejących, w mniejszym zaś zakresie – do tych projektowanych. Przekaz cechuje wyraźna wybiórczość. Nie jest to zatem solidnie prowadzona selekcja uwzględniająca hierarchię ważności zagadnień. Część istotnych, projektowanych regulacji przechodzi bez echa. Zjawisko to jest w wielu przypadkach implikowane zainteresowaniem opinii publicznej (najczęściej rozbudzonym przez dziennikarzy) lub też szczególnym zainteresowaniem polityków daną kwestią. Przykładem może być dyskusja wokół obowiązującej już dziś Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób z dnia 22 czerwca 2013 roku, nazwanej przez media ustawą o bestiach¹⁹. Akt ten powstawał w szczególnej atmosferze, związanej z nerwowym oczekiwaniem na koniec kary odbywanej przez Mariusza Trynkiewicza – skazanego za cztery brutalne zabójstwa na tle pedofilnym²⁰. Analizując publikacje prasowe pojawiające się w tym okresie, można by sądzić, że Trynkiewicz to jedyny taki przypadek w Polsce, ale na tyle niebezpieczny, że warto stworzyć specjalną ustawę, określaną jako „lex Trynkiewicz”²¹. Co warte zauważenia, polski

17 M. Adamska, *Sąd: podsłuchiwanie męża to przestępstwo*, <http://www.rp.pl/Prawo-karne/310099995-Sad-podsluchiwanie-meza-to-przestepstwo.html#ap-1> [dostęp: 15.09.2017].

18 Tamże.

19 Dz.U. 2014 poz. 24, tekst jednolity.

20 Mariusz Trynkiewicz w 1988 roku został skazany za zabójstwo czterech chłopców. W wyniku amnestii w 1989 roku zamieniono mu karę śmierci na karę 25 lat pozbawienia wolności. W tym momencie nie było możliwości prawnej, aby karę śmierci zastąpić najsurowszą według kodeksu karnego obowiązującego dzisiaj, a uchwalonego 1997 roku, karą dożywotniego pozbawienia wolności.

21 Szczegółową i obszerną analizę publikacji poświęconych Trynkiewiczowi i wprowadzaniu ustawy przedstawia M. Szafrńska, *Penalny populizm*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2015, s. 248 i n.

ustawodawca miał ponad dwadzieścia lat, aby uchwalić odpowiednie prawo. Moment i tempo jego wprowadzania budziły liczne wątpliwości, czy przepisy zdołają objąć samego Trynkiewicza. Przedstawione zdarzenia dobrze też ilustrują zjawisko określane mianem „populizmu penalnego”. Pod pojęciem tym rozumieć należy stanowienie surowego, restrykcyjnego prawa, pozbawionego często merytorycznych podstaw, w celu zdobycia poparcia politycznego, co zwykle dzieje się z pominięciem głosu ekspertów w danej dziedzinie. Podstawą tych działań jest faktyczny lub sztucznie wytworzony lęk przed przestępstwem, wywołany i utrzymywany przez media. Bez środków społecznego przekazu postępowanie takie nie byłoby możliwe²².

Przestępstwo jest kluczowym pojęciem dla prawa karnego, takim też pozostaje dla przekazów prasowych dotyczących tego obszaru. Warto zatem bliżej przyjrzeć się czynnikom, które zdaniem badaczy zajmujących się sposobem prezentacji przestępstwa w mediach warunkują popularność informacji prasowej. Pozwoli to znaleźć odpowiedź na pytanie, jak na tle wiadomości o konkretnych czynach pokazywana jest ich podstawa prawna.

Do elementów mających wpływ na atrakcyjność przekazu, a zatem pozwalających zrozumieć, jakie sprawy zainteresują media, należy personalizacja²³. W centrum zainteresowania mediów jest raczej człowiek niż sam czyn. Zatem szczególnie ciekawe są informacje o ofierze i sprawcy. Mechanizm łatwo pokazać na podstawie sprawy zabójstwa, do jakiego doszło w Rakowiskach. Dwie dziewczętnastoletnie w chwili czynu osoby dokonały brutalnego morderstwa. Z rąk Zuzanny M. i Kamila N. zginęli rodzice mężczyzny. Właściwie od pierwszych chwil prowadzonego śledztwa uwaga mediów została skupiona na kobiecie – młodej, aroganckiej, inteligentnej i... piszącej wiersze. Mężczyzna – zabójca własnych rodziców – zszedł w tej narracji trochę na plan drugi, choć to on dopuścił się czynu, który powinien wstrząsnąć mocniej (tak intuicyjnie możemy go ocenić, nie relatywizując zbrodni), zabił bowiem osoby mu najbliższe. Na tle doniesień medialnych kobieta wydawała się być prowodyrem podwójnego morderstwa, mężczyzna zaś był pod jej silnym wpływem²⁴, jednak obraz wykreowany przez media nie odpowiadał w pełni ustaleniom sądu, które przedstawiono w wyroku. Wynikało z nich, że oboje są współwinni każdego z dwóch morderstw, iż działali razem i w po-

22 Zob. E. Kamińska, dz. cyt., s. 58. W publikacji autorka prezentuje inny przypadek sytuacji, kiedy pod wpływem reakcji społecznej i silnie zaangażowanych mediów doszło do uchwalenia przepisów przewidujących chemiczną kastrację pedofilów. Impulsem do działania była sprawa Austriaka Fritzla i jego polskiego odpowiednika zwanego Fritzlem z Podlasia. Obaj mężczyźni latami więzili i gwałcili swoje córki.

23 Patrz: D. Woźniakowska-Fajst, dz. cyt., s. 372–373.

24 *Zamordowali rodziców*, <http://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/zamordowali-rodzicow,153851.html> [dostęp: 15.09.2017]; *Morderstwo w Rakowiskach. „Mama Kamila płakała. Mówiła, że zmienia się pod wpływem Zuzanny”*, <http://www.dziennikwschodni.pl/lublin/morderstwo-w-rakowiskach-mama-kamila-plakala-mowila-ze-zmienia-sie-pod-wplywem-zuzanny,n,1000167600.html> [dostęp: 15.09.2017].

rozumieniu, ustalając między sobą szczegóły dotyczące pozbawienia życia rodziców chłopaka, że podzielili się rolami, obydwój silnie na siebie oddziaływali, choć bezspornie dziewczyna imponowała Kamilowi N.

Archetyp inteligentnego, przebiegłego, sterującego innymi zabójcy jest szczególnie nośny. Dowodzi tego głośna sprawa Krystiana Bali, skazanego za zabójstwo mężczyzny, które, według doniesień mediów, miał opisać w stworzonej przez siebie powieści *Amok*. W rzeczywistości książka i jej fragmenty publikowane na blogu dały śledczym podstawy, aby powrócić do historii umorzonego śledztwa, zakończyć je aktem oskarżenia i doprowadzić do skazania sprawcy. Także w tym przypadku zabójca był kreowany na osobę niezwykle inteligentną, wykształconą, choć niespełnioną jako pisarz. Zarówno w odniesieniu do Zuzanny M., jak i Krystiana Bali biegli ustalili, że oboje wykazują rys osobowości narcystycznej. Osoby takie zwracają na siebie uwagę, są interesujące z punktu widzenia przekazu medialnego i jego sensacyjności. Zuzanna M. w dniu, w którym dokonała zabójstwa, uczestniczyła w wieczorku poezji. Prezentowała na nim swoją twórczość – mroczną i idealnie pasującą do zdarzenia, które stało się jej udziałem.

Równie ciekawe były dla dziennikarzy okoliczności ujawnione w związku z zabójstwem, o które podejrzewany jest Kajetan P., także wykształcony i inteligentny młody człowiek. Fakt rozczłonkowania ciała ofiary (co jest przypadkiem nieodosobnionym, sprawcy robią to bowiem zwykle w celu lepszego ukrycia lub łatwiejszego przewiezienia zwłok) skojarzono z jego zainteresowaniem zagadnieniem kanibalizmu, przez co Kajetan P. uzyskał przydomek „kanibal z Żoliborza”²⁵, w tej dzielnicy bowiem wynajmował mieszkanie, do którego (jak się podejrzewa) przewiózł ciało ofiary.

Tak jak interesujący są sprawcy, tak nie mniej ciekawe są ofiary przestępstw²⁶. Doniesienia zawierają często stwierdzenia typu: „młoda, niewinna dziewczyna”, „miała

25 *Kanibal z Żoliborza nie zje uszek na Wigilię*, http://www.se.pl/wiadomosci/polska/kanibal-z-zoliborza-nie-zje-uszek-na-wigilie_927978.html [dostęp: 28.03.2017]; *'Hannibal z Żoliborza' zatrzymany. Policja: Był zaskoczony. Miał przy sobie nóż*, <http://wiadomosci.wp.pl/hannibal-z-zoliborza-zatrzymany-policja-byl-zaskoczony-mial-przy-sobie-noz-6027667234944129a> [dostęp: 28.03.2017].

26 Na rolę ofiary w tzw. penalno-populistycznym dyskursie zwraca uwagę Michalina Szafrąńska. Zauważa ona, że ofiara jest jednym z jego głównych toposów. Zob. też, *Penalny populizm a media*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2015, s. 54–55. Autorka przywołuje wypowiedź Davida Garlanda o tym, że „ofiary muszą być chronione, ich głosy wysłuchane, ich pamięć uhonorowana, ich gniew wyrażony, ich strach okiełznany. Retoryka penalnej debaty stale odwołuje się do ofiary – przeważnie dziecka, kobiety lub pogrążonego w żalu członka rodziny – sprawiedliwego podmiotu, którego cierpienia muszą być wyrażone i którego bezpieczeństwo musi być odtąd zagwarantowane” – por. tenże, *The Culture of Control: Crime and Social Order In Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 11. Dla populistycznej retoryki charakterystyczne jest również wzbudzanie silnych reakcji. Wypowiedzi odwołujące się do poczucia bezpieczeństwa są silnie nacechowane emocjami. Przykładem jest nawią-

przed sobą przyszłość”. Znamienne jest posługiwanie się zdrobnieniami imion dzieci – ofiar przestępstw. Dla mediów półroczna dziewczynka, której zabójstwa dokonała Katarzyna W., pozostanie „sześciomiesięczną Madzią”²⁷. Stąd też można mówić o kategoriach osób, które są przez media szczególnie preferowane i stają się swoistymi „bohaterami” przekazów prasowych dotyczących przestępczości²⁸. Zwłaszcza tam, gdzie mamy na uwadze sprawców – należą do nich kobiety (choć popełniane przez nie przestępstwa stanowią niewielki procent ogólnej liczby)²⁹, nieletni lub młodociani oraz znane osoby – celebryci, politycy, aktorzy, także księża. Sprawy Zuzanny M. czy Katarzyny W. dowodzą tego, jak media chętnie podejmują temat zabójstw dokonywanych przez kobiety³⁰. Podobnie się dzieje, kiedy okrutnej zbrodni dokonuje osoba młoda, czasem nieletnia³¹. Tak było w przypadku zabójstwa wybitnego polskiego artysty Zdzisława Beksińskiego. Na zainteresowaniu sprawą zaważyła nie tylko sława malarza, ale też nieletniość sprawcy, który był sądzony jak dorosły. Kumulacja takich elementów

zywanie do strachu, gniewu, niezadowolenia obywateli, odwoływanie się do wskaźników przestępczości, wzrastającego poczucia zagrożenia, także do cierpienia ofiar przestępstwa i ich bliskich – zob. M. Szafrńska, dz. cyt., s. 61.

27 *Matka Madzi aresztowana. Zarzut zabójstwa*, http://wyborcza.pl/1,75248,12121007,Matka_Madzi_aresztowana__Zarzut_zabojstwa.html [dostęp: 27.03.2017]; *Kalendarium sprawy Madzi dzień po dniu. Od śmierci dziecka do procesu Katarzyny Waśniewskiej*, http://www.se.pl/wiadomosci/polska/kalendarium-sprawy-madzi-dzien-po-dniu-od-smierci-dziecka-do-procesu-katarzyny-wasniewskiej_351954.html [dostęp: 27.03.2017].

28 Y. Jewkes, dz. cyt., s. 112–141.

29 Ze statystyk dostępnych na stronie policji wynika, że w 2012 roku wśród 588 osób podejrzanych o zabójstwo były 83 kobiety, czyli 14,1%. Dla przykładu we wcześniejszych latach odsetek ten wyniósł: 14,1% w 2011 roku, 13,9% w 2010 roku, 13,7% w 2009 roku. Por. *Przestępczość kobiet*, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przestepczosc-kobiet/50869,Przestepczosc-kobiet.html> [dostęp: 30.09.2017].

30 Zdaniem Olgi Białek-Szwed wizerunek kobiety stanowi w mediach jeden z najczęściej występujących obrazów. Determinowany jest on tradycją, kulturą oraz podziałem ról społecznych. Odnosząc się do voyeurystycznego wizerunku kobiety, autorka, obok celebrytki, wskazuje na „kobietę zdominowaną”, „kobietę wyzwoloną” i „kobietę-matkę”. W tej ostatniej grupie wyróżnia matki „patologiczne”. W opinii autorki jest to najpopularniejszy negatywny typ kobiety, która zaniedbuje dzieci, stosuje wobec nich przemoc, doprowadza do ich śmierci. Stąd wynika, zauważony w ostatnich latach, duży odsetek publikacji na temat dzieci bitych, głodzonych, poniżanych, wykorzystywanych seksualnie, zabijanych. O ojcach reporterzy piszą sporadycznie. Zwykle mężczyzna jest anonimowym konkubentem. Informacje o nim są skąpe, a o kobietach – bogate w wiadomości na temat wykształcenia, wieku, stanu zdrowia, innych dzieci (w tym o przebywających w placówkach opiekuńczych). W opisach pojawiają się liczne sformułowania ocenne. „Patologiczna matka” jest synonimem zła, demoralizacji i patologii. Zob. O. Białek-Szwed, *Voyeuryzm medialny w kontekście współczesnej prasy w Polsce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 246, 263–266.

31 O dzieciach jako sprawcach, ale i ofiarach patrz: tamże, s. 91–109.

wzmacnia siłę przekazu. Do spraw chętnie podejmowanych należą również te dokonywane przez seryjnych morderców. Przykładem może być sprawa Leszka Pękalskiego. Publikacje dotyczące mężczyzny upośledzonego, skazanego ostatecznie za jedno zabójstwo, ale oskarżonego o kilkanaście (on sam przyznawał się nawet do kilkudziesięciu), przyczyniły się do tego, że mawiano o nim „Wampir z Bytowa” czy „Hurtownik zbrodni”. Podobnie – ze względu na mnogość ofiar – media pilnie śledziły postępowanie w sprawie zabójstwa żony i czwórki dzieci oraz usiłowania zabójstwa piątego dziecka przez wywołanie pożaru domu, w którym przebywała cała szóstka. Do dramatu doszło w Jastrzębiu-Zdroju.

O sile informacji decyduje też potencjalny sprawca lub ofiara, jeśli są nimi znane osoby – aktorka, polityk czy gwiazda show-businessu, czasem znany sportowiec. Wśród tematów przestępstw często pojawiają się czyny, których sprawcami lub ofiarami są księża. Można dostrzec pewną prawidłowość – jeśli ksiądz pojawia się w roli sprawcy, to przede wszystkim w kontekście czynów o charakterze pedofilnym, jeśli zaś w roli ofiary – to głównie w związku z napadami na plebanię. Bezsprzecznie liczba ofiar i masowość przestępstwa stanowi kolejny czynnik decydujący o sile i nośności informacji. Dotyczy to także przestępstw o charakterze terrorystycznym.

Poza personalizacją istotną cechą przekazu jest również jego dramatyzacja³², czyli taka konstrukcja, która poprzez tytuł, lid, fotografię przyciągnie uwagę odbiorcy. Termin ten należy odnieść także do samych okoliczności związanych z przestępstwem. Im bardziej dramatyczny był jego przebieg, tym lepiej dla skuteczności informacji³³. W konsekwencji inspirować będą przede wszystkim czyny, których przebieg, tak jak przy zabójstwach, jest gwałtowny. Bez znaczenia jest, że nie stanowią one większości czynów zabronionych i – tak jak zabójstwo – mają charakter marginalny³⁴. Ma to związek z cechą, jaką jest przemoc. Ona także, zwłaszcza w korelacji z innymi czynnikami,

32 Zob. D. Woźniakowska-Fajst, dz. cyt., s. 372.

33 Hans M. Kepplinger, analizując zjawisko skandalizacji w mediach, wśród sześciu typów dramatyzacji wyróżnia „skojarzenia z przestępstwem”. Jego zdaniem już sam fakt powiązania z czynem zabronionym skutkuje podniesieniem poziomu emocji u odbiorcy, stąd też naruszenia norm przedstawia się jako poważne czyny kryminalne lub ciężkie wykroczenia przeciwko normom etycznym. Zob. tenże, *Mechanizmy skandalizacji w mediach*, tłum. A. Kożuch, Wydawnictwo UJ, Kraków 2008, s. 33. Kolejnym, wskazanym przez Kepplingera typem jest „spiętrzenie emocji” (tamże, s. 34). Odnosząc ten mechanizm do tematu publikacji, podkreślić należy, że zjawisko to jest charakterystyczne dla wielu doniesień o przestępstwie i wiąże się m.in. z opisywaniem tych spraw, w których sprawca odpowiada nie za jeden, a za wiele czynów.

34 W 2007 roku przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (do których – poza innymi czynami – należy zabójstwo) stanowiły zaledwie 2,8% ogólnej liczby przestępstw. Zob. A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 4*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2017, s. 17.

przyczynia się do wzrostu zainteresowania³⁵. Nie jest to jednak proste przełożenie, jak słusznie się bowiem zauważyło, przemoc jest dziś na tyle powszechna, że odbiorca został już częściowo „znieczulony”. Dobrze ten mechanizm ilustruje pełna agresji zbrodnia dokonana w Rakowiskach. Wydaje się, że poziom brutalności jej sprawców był tak wysoki, że już tylko on sam pozwoliłby uznać, że przestępstwo będzie interesujące dla prasy. Jeśli jednak zestawimy go z młodym wiekiem sprawców czy faktem, że ofiarami byli rodzice jednego z nich, z tym, że drugi ze współsprawców to kobieta, i dodatkowo wiąże się z nią interesująca historia – temat staje się jeszcze ciekawszy.

Przekaz ma być aktualny. Jego natychmiastowość jest zatem kolejną cechą wpływającą na dobór treści³⁶. W sprawie Ewy Tylman każda kolejna odsłona procesu skutkuje powrotem do historii. Pomiędzy postępowaniem przygotowawczym a jurysdykcyjnym czy posiedzeniami sądu informacji jest niewiele. W konsekwencji rozważania są wybiórcze. Determinuje je to, co w danym momencie procesowym zwróciło uwagę dziennikarzy.

Wnioski, jakie się nasuwają na tle analizy informacyjnych materiałów prasowych dotyczących przestępczości są takie, że ukazywana jest ona w sposób zniekształcony, z wyraźnie zaburzonymi proporcjami między opisem czynu a osobą sprawcy i ofiary, których życie i historia szczególnie mocno przemawiają do odbiorcy. Przekaz cechuje wybiórczość będąca efektem zainteresowania określonymi, wyselekcjonowanymi zagadnieniami³⁷. Podawanie przez śledczych skąpych zazwyczaj informacji w pierwszych dniach prowadzonych postępowań skutkuje szukaniem przez dziennikarzy wiadomości nie tylko – z braku tych pierwszych – „zastępczych”, ale też silnie emocjonalnie angażujących odbiorców. Sprzyja tym praktykom stosunkowo prosta możliwość ustalenia przez media, kim jest sprawca i kim jest ofiara oraz jej rodzina. Z konieczności kwestie dotyczące samych regulacji prawa karnego, przy narracji nastawionej na to, jak żyli sprawca czy ofiara, mają mniejsze znaczenie. Określone aspekty sprawy będą mocniej nagłaśniane, inne pomijane, czasem wręcz marginalizowane. Wystarczy wskazać sprawę Krystiana Bali, kojarzoną z książką, w której opisano zbrodnię. Treść utworu stała

35 Zdaniem Olgi Białek-Szwed we współczesnych mediach teksty opisujące agresję i przemoc stanowią jedną z najważniejszych form przekazu prasowego. Podglądanie przemocy czy gwałtownej śmierci było zawsze popularne wśród odbiorców, bo przemoc jest atrakcyjniejsza od zachowań łagodnych i zgodnych z prawem. Agresja to element dynamizujący i wzmagający zainteresowanie odbiorcy. Autorka ta wskazuje wręcz na nadprezentację agresji we współczesnej prasie – por. też, dz. cyt., s. 313 i n. Podobnie m.in. J. Dąbała, *Dwie podstawowe odmiany tajemnicy w literaturze (agresja jako istotny kontekst)*, [w:] *Przemoc i filozofia*, red. J. Mizińska, M. Kociuba, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 313; B. Sułkowski, *Przemoc i pornografia śmierci jako przynęty medialne*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2006, s. 5.

36 D. Woźniakowska-Fajst, dz. cyt., s. 372.

37 Szerzej na temat medialnego procesu selekcji informacji zob. K. Witkowska-Rozpara, *Przestępczość, środki masowego przekazu a polityka karna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 245 i n.

się dla śledczych impulsem do powiązania autora *Amoku* z konkretnym, dokonanym w rzeczywistości zabójstwem. Co ciekawe, w świadomości odbiorców pozostało przeświadczenie, że książka stanowiła dowód w sprawie i na tej podstawie sąd wydał wyrok skazujący, co nie odpowiada faktom. Nie można wprawdzie wykluczyć, że w sprawie karnej książka może być takim dowodem, ale w tym konkretnym przypadku nie oparto na niej rozstrzygnięcia.

Zauważalne jest także większe zainteresowanie mediów postępowaniem przygotowawczym (śledztwem lub dochodzeniem) i postępowaniem sądowym – do zapadnięcia wyroku w pierwszej instancji, słabnące w dalszych etapach postępowania (jeśli złożono apelację, kasację)³⁸.

Zdecydowanie mniejszym zainteresowaniem cieszą się obecnie przestępstwa gospodarcze, trudne i skomplikowane w narracji. Jeśli staną się one tematem newsa, to przede wszystkim ze względu na wielość osób pokrzywdzonych (sprawa Amber Gold) czy osobę podejrzanego lub oskarżonego (sprawa Marcina Dubienieckiego – byłego zięcia prezydenta Lecha Kaczyńskiego).

Podsumowując rozważania na temat obecności prawa karnego w materiałach prasowych, podkreślić należy, że obraz ten jest niejednorodny i złożony, a niniejsza publikacja w żadnej mierze nie wyczerpuje problematyki. Stanowi ona jedynie próbę wskazania tego, co jest dominujące w przekazie informacyjnym. Historia czynu daje okazję do przywołania przepisów, co staje się konieczne m.in. wtedy, gdy należy przekazać jedną z podstawowych wiadomości: jaka kara grozi sprawcy. Jeśli przekaz medialny determinowany jest zainteresowaniem odbiorców, to wiedza na temat prawa karnego z konieczności także będzie wybiórcza. Poza prasą specjalistyczną (w szczególności pismami środowiskowo-prawniczymi) przepis jako taki w przekazie medialnym właściwie nie istnieje. Pojawia się on w tle historii. Bezsprzecznie jednak, przywołując konkretne przestępstwa, utrwała się świadomość tego, że określone zachowania podlegają odpowiedzialności i jak się niekiedy potocznie mawia – „są na nie konkretne paragrafy”. Fakt, że najważniejsza jest historia i to ona warunkuje zakres informacji o regulacjach z obszaru prawa karnego, stanowi zjawisko znamienne nie tylko dla materiałów newsowych w serwisach informacyjnych. Zjawisko to jest charakterystyczne dla współczesnych mediów w ogóle.

Bibliografia

Białek-Szwed O., *Voyeurizm medialny w kontekście współczesnej prasy w Polsce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

³⁸ Wskazuje na to K. Daniel, dz. cyt., s. 96–97.

- Błachut J., *Doniesienia kryminalne w polskiej prasie codziennej*, [w:] *Relacje o przestępstwach i procesach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, red. D. Dölling, K.H. Gössel, S. Waltoś, Katedra Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997, s. 78–110.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 1999.
- Daniel K., *Rola mediów w kształtowaniu społecznych opinii o sądach*, [w:] *Prawo, media, władza*, red. M. Magoska, Wydawnictwo UJ, Kraków 2005, s. 89–99.
- Dąbała J., *Dwie podstawowe odmiany tajemnicy w literaturze (agresja jako istotny kontekst)*, [w:] *Przemoc i filozofia*, red. J. Mizińska, M. Kociuba, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 313–326.
- Garland D., *The Culture of Control: Crime and Social Order In Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Gierowski J.K., *Agresywność u sprawców zabójstw*, [w:] *Materiały IX Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej PTP. Stany afektywne w opiniowaniu sądowym psychiatryczno-psychologicznym, Kazimierz nad Wisłą 25–28.IX.1991*, red. Z. Majchrzyk, T. Gordon, E. Milewska, [b.w.], Warszawa 1991, s. 93–105.
- Kamińska A., *Elementy schematu freak show w informacyjnych i publicystycznych programach telewizyjnych. Casus Mariusza Trynkiewicza*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Wydawnictwo Poltex, Warszawa 2015, s. 321–336.
- Kamińska E., *Przekaz mediów a populizm penalny i jego znaczenie społeczne (na przykładzie sprawy „polskiego Fritzla”)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, nr 1, s. 55–75.
- Kepplinger M., *Mechanizmy skandalizacji w mediach*, tłum. A. Kozuch, Wydawnictwo UJ, Kraków 2008.
- Palczewski M., *Kilka uwag o tabloidyzacji newsa*, [w:] *News i dziennikarstwo śledcze*, red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2010, s. 73–84.
- Siemaszko A., *Kogo biją, komu kradną. Przestępczość nie rejestrowana w Polsce i na świecie*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., *Atlas przestępczości w Polsce 4*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2017.
- Sułkowski B., *Przemoc i pornografia śmierci jako przynęty medialne*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2006.
- Szafrańska M., *Penalny populizm a media*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2015.
- Szymanowska A., *Polacy wobec przestępstw i karaní. Opinie i postawy społeczeństwa polskiego wobec przestępstw, zachowań patologicznych i kontrowersyjnych oraz środków kontroli nad tymi zachowaniami*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2008.
- Witkowska-Rozpara K., *Przestępczość, środki masowego przekazu a polityka karna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.

- Władyka W., *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Czytelnik, Warszawa 1982.
- Woźniakowska-Fajst D., *Media a przestępczość*, [w:] *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 369–392.
- Yewkes I., *Media i przestępczość*, tłum. E. Magiera, Wydawnictwo UJ, Kraków 2010.

Netografia

- Matczak M., *Najsłynniejszy proces II RP wróci na wokandę?*, <http://www.newsweek.pl/wiedza/historia/sprawa-gorgonowej-najslynniejszy-proces-ii-rp-zostanie-wznowiony-newsweek-pl,artykuly,280150,1.html> [dostęp: 5.04.2017].
- Matczak M., *Sprawa Gorgonowej. Przedwojenna zbrodnia, która wciąż czeka na wyjaśnienie*, <http://www.newsweek.pl/polska/rita-gorgonowa-najglosniejszy-proces-ii-rzeczpospolitej,99728,1,1.html> [dostęp: 5.04.2017].
- Przestępczość kobiet*, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przestepczosc-kobiet/50869,Przestepczosc-kobiet.html> [dostęp: 5.04.2017].

Maria Łoszevska-Ołowska

Regulacje prawa karnego w informacyjnych materiałach prasowych

Streszczenie

Problematyka prawa karnego jest stale obecna w materiałach prasowych. Prześwistwo dla mediów to news. A jest nim wtedy, gdy mówimy o czynie konkretnej osoby i równie konkretnej, często niezwykle dramatycznej sytuacji, w jakiej do niego dochodzi. Informacje o obowiązujących przepisach przekazywane są przede wszystkim w kontekście stosowania prawa. Doniesienie o przestępstwie, proces i wyrok to dla mediów okoliczności stanowiące pretekst do podjęcia zagadnień z obszaru prawa karnego. Przekaz ten cechuje m.in. personalizacja, dramatyzacja i natychmiastowość. Zazwyczaj jest on uproszczony i wybiórczy.

Słowa kluczowe: prawo karne, przestępstwo, materiał prasowy, personalizacja, dramatyzacja, natychmiastowość, uproszczenia, wybiórczość relacji.

Criminal law regulations in press release materials

Summary

The issue of criminal law is constantly present in press materials. Crime, for the media, is news. It occurs when we talk about the act of a particular person and the equally concrete, often extremely dramatic situation in which the act is done. Information about the applicable regulations is given primarily in the context of the application of the law. For the media, the report of a crime, trial and verdict are circumstances that are a pretext for discussing matters of criminal law. The message is characterized by personalization, dramatization and immediacy. Usually the message is simplistic and selective.

Keywords: criminal law, crime, press material, personalization, dramatization, immediacy, simplification, selectivity of relations.